

Sygn. akt II Ca 353/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Buczek - Markowska
Sędziowie:	SO Violetta Osińska (spr.) SO Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 grudnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **K. D.**

przeciwko **W. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt I C 2611/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki K. D. na rzecz pozwanej W. N. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 353/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2012 r., sygn. I C 2611/09, Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeżne i Zachód w S. oddalił powództwo(punkt I.), przyznał pozwanej W. N. od powódki K. D. kwotę 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II.).

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 1 czerwca 2007 r. K. D. i W. N. w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) zawarły przed notariuszem M. O. warunkową umowę sprzedaży na mocy, której W. N. sprzedała pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z prawa pierwokupu nieruchomości rolnej zabudowanej budynkiem mieszkalnym- domem rodzinnym

W. N., stanowiącą działkę nr (...), o powierzchni 0,1518 ha, położoną przy ul. (...) w S. oraz nieruchomości rolnej niezabudowanej stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0,0538 ha położonej przy ul. (...) w S. W dniu 27 marca 2008 r. K. D. i W. N. w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) zawarły przez notariuszem M. O. umowę przeniesienia, w wykonaniu warunkowej umowy sprzedaży z dnia 1 czerwca 2007 r. W § 4 umowy W. N. potwierdziła, iż odebrała od K. D. całą cenę sprzedaży w łącznej kwocie 700.000 zł. W dniu 27 marca 2008 r. K. D. i W. N. w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) zawarły przez notariuszem M. O. przedwstępną umowę sprzedaży, na mocy której K. D. zobowiązała się sprzedać W. N. przysłą nieruchomość tj. własność działki gruntu albo działek lub udział we współwłasności działki gruntu albo działkach powstałych poprzez podział geodezyjny lub scalenie działek numer (...) położonych w S. przy ul. (...) wraz z wybudowanym na tej działce domem jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, albo też ustanowienie odrębnej własności lokalu w budynku dwulokalowym posadowionym na działce zgodnie z załączonym projektem, a W. N. zobowiązała się do nabycia w/w. nieruchomości. W. N. wpłaciła na rzecz K. D. kwotę 50000 zł tytułem ceny za budowę domu tytułem budowy domu w zabudowie bliźniaczej na wskazanej działce i za nabywaną działkę. W § 6 umowy strony wskazały termin zawarcia umowy przyrzeczonej do dnia 31 marca 2009 r. i ustaliły cenę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości na kwotę 500.000 zł jako cenę ostateczną za nabycie działki i budynku lub udziału w działce lub budynku. W § 7 umowy K. D. pokwitowała odbiór kwoty 500.000 zł zapłaconej tytułem budowy domu w zabudowie bliźniaczej na wskazanej działce i za nabywaną działkę. W § 10 umowy strony zastrzegły, iż w przypadku nie dojścia do zawarcia umowy przyrzeczonej w terminie określonym w niniejszej umowie K. D. udziela nieodwołalnego pełnomocnictwa W. N. do sprzedaży udziału w działce nr (...) na rzecz W. N. w udziale odpowiadającym 362m² liczonemu od 1518m² tj. w udziale do (...) części oraz udziału w drodze do 1/10 części o ile taka zostanie wydzielona w celu umożliwienia dostępu do drogi publicznej lub gminnej łącznie za cenę 50000 zł. Przy tym strony zastrzegły, iż w przypadku niezrealizowania postanowień niniejszej umowy przez K. D. W. N. ma prawo odstąpić od niniejszej umowy, przenieść udział w nieruchomości lub nieruchomościach oraz otrzymać odszkodowanie od K. D. w kwocie 1000000 zł. Jednocześnie K. D. oświadczyła, iż co do obowiązku zapłaty na rzecz W. N. kwoty 950.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę poczynszy od dnia wymagalności zapłaty odszkodowania do dnia zapłaty i kosztami postępowania poddaje się egzekucji na podstawie art. 777§1 pkt 5 k.p.c. do kwoty 960000 zł.

Na mocy umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 30 lipca 2008 r. zawartej pomiędzy K. D. a bankiem (...) S.A. w K. Oddział w Ł. nieruchomość rolna zabudowana budynkiem mieszkalnym stanowiąca działkę nr (...) o powierzchni 0,1518 ha położoną przy ul. (...) w S. oraz nieruchomość rolna niezabudowana stanowiąca działkę numer (...) o powierzchni 0,0538 ha położona przy ul. (...) w S. została obciążona hipoteką umowną kaucyjną na rzecz G. Bank Oddział w Ł. w kwocie 1938795,70 zł.

K. D. wybudowała domy bliźniacze, w tym dom dla powódki, przy czym budowa znacznie się opóźniła. Pozwana do marca 2009 roku mieszkała z synami na sublokatorce. W marcu 2009 r. budynek, w którym miała zamieszkać W. N. z synami był w stanie surowym. Latem 2009 r. W. N. zamieszkała wraz z synami w przyczepie kempingowej na nieruchomości przy ul. (...) obok budowanego domu. Od czerwca 2009 r. W. N. w ciągu dnia przebywała w budowanym budynku, a noce spędzała w przyczepie. W. N. wprowadziła się do budynku pod koniec sierpnia 2009 r. gdyż w przyczepie było za chłodno. Powódka nie przeniosła do dnia 31 marca 2009 roku na pozwaną ani do chwili obecnej własności działki z wybudowanym na niej budynkiem, do czego się zobowiązała w akcie notarialnym w dniu 27 marca 2008 roku. Budowę domu powódka zakończyła w październiku 2009 roku, dom był wówczas w stanie surowym zamkniętym. Opóźnienie powódki w wybudowaniu domu dla pozwanej i jej rodziny powodowały między stronami kłótnie, najpierw dotyczyły wykonywania prac budowlanych, później stały się irracjonalne i osobiste. Pozwana była bardzo rozgoryczona, zaczęła mówić do osób trzecich, że powódka nie chce wybudować jej domu, że jest nieuczciwa. Słowa te mówiła do pracowników firmy pozwanej. Mówiła do świadków A. P., P. M., G. Ł., że p. K. to oszustka, bo chce ją wywalić z tego domu, użyła w rozmowie słowa, że pozwana jest „złodziejka” i „oszustką”. Z kolei do świadka A. W.-P. mówiła, że pozwana jest „nienormalna” i, że „nie zamierza wywiązać się z umowy i „że, zrobi wszystko, żeby ją wysiudać z tej budowy”. Pismem z dnia 27 sierpnia 2009 r. K. D. wezwała W. N. i jej rodzinę do opuszczenia placu budowy przy ul. (...) w S. wskazując, że dalsze nielegalne przebywanie na budowie uniemożliwia wywiązanie się z umowy przedwstępnej z dnia 27 marca 2008 r. Ponadto wskazała, iż termin oddania budynku zostaje przesunięty o dwa miesiące. Pozwana W. N. wraz z synami nie zastosowała się do tego wezwania. Kolejne wezwanie

do opuszczenia placu budowy powódka skierowała do pozwanej w piśmie z dnia 9 września 2009 r. Jednocześnie zażądała, aby pozwana wraz z synami wymeldowała się z adresu ul. (...) i wskazała, że w razie zwłoki zawieszony zostanie proces podziału działek a termin podpisania umowy sprzedaży zostanie przesunięty. W piśmie z dnia 14 października 2009 r. K. D. wezwała pozwaną do udostępnienia placu budowy w terminie do dnia 17 października 2009 r. w celu zakończenia przez firmę powódki prac budowlanych. Jednocześnie uprzedziła, że niewykonanie powyższego spowoduje, że powódka odstąpi od umowy z winy pozwanej. Pismem z dnia 4 września 2009 r. W. N. wezwała K. D. do zawarcia umowy przyrzeczonej. Następnie pismem z dnia 17 września 2009 r. powiadomiła K. D., iż na 22 września 2009 r. zarezerwowała termin u notariusza M. O. w celu przeniesienia własności zgodnie z przedwstępną umową sprzedaży z dnia 27 marca 2009 r. W dniu 30 września 2009 r. W. N. i K. D. stały się, aby podpisać umowę o przedłużenie terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej do czasu, aż bank wykreśli hipotekę ustanowioną na nieruchomości. W. N. nie chciała przenosić na siebie własności nieruchomości z hipoteką banku. Ostatecznie strony nie zawarły umowy, ponieważ nie mogły porozumieć się, co do kwestii rozliczeń za wykończenie domu.

W dniu 12 października 2009 r. W. N. stawiała się u notariusza M. O. w celu zawarcia z K. D. umowy przyrzeczonej, jednakże K. D. nie stawiała się. Ostatecznie pismem z dnia 2 listopada 2009 r. W. N. wezwała K. D. do stawiennictwa w kancelarii notarialnej notariusza P. D. w celu zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości. W dniu 8 listopada 2009 r. na stronie internetowej tygodnika (...) umieszczony został artykuł, pt. „Podstępem chcą mnie wyrzucić z domu”. Natomiast w dniu 12 listopada 2009 r. na stronie 2 tygodnika (...) pojawił się w artykule, pt. „Chcą wyrzucić mnie z domu”. W treści tych artykułów zostało napisane m.in., iż „w ciągu miesiąca pani K. miała wpłacić 150 tys. zł, tak się jednak nie stało”. W dniu 9 listopada 2009 r. K. D. i W. N. stały się w kancelarii notarialnej notariusza P. D.. K. D. oświadczyła, iż wezwanie z dnia 2 listopada 2009 r. otrzymała w dniu 6 listopada 2009 r. wobec czego nie miała możliwości przygotowania dokumentów do zawarcia umowy sprzedaży i w związku z tym nie widzi możliwości zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży udziału nieruchomości. Oświadczyła również, iż bez konsultacji ze swoim adwokatem i bankiem – wierzycielem hipotecznym nie może się w chwili obecnej zgodzić na zbycie udziału w przedmiotowej nieruchomości bez obciążenia hipotecznego. W dniu 12 listopada 2009 r. W. N. złożyła w formie aktu notarialnego oświadczenie o odstąpieniu od przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 27 marca 2008 r. na podstawie § 10 umowy z uwagi na fakt, iż K. D. pomimo kilkakrotnych wezwań nie wykonała postanowień umowy przedwstępnej sprzedaży tj. obowiązków określonych § 4 i § 6 przedmiotowej umowy. Oświadczenie to K. D. otrzymała w dniu 16 listopada 2009 r. W dniu 15 listopada 2009 r. K. D. zawarła z U. K. umowę zobowiązującą K. D. do wybudowania, a następnie do ustanowienia odrębnej własności dwóch lokali mieszkalnych w wybudowanym budynku C przy ul. (...) w S. na rzecz U. K.. W. N. wystąpiła do Sądu o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu z dnia 27 marca 2008 r. w zakresie obowiązku K. D. zapłaty na rzecz W. N. kwoty 950.000 zł tytułem odszkodowania za nie dojście do skutku przedwstępnej umowy sprzedaży mającej powstać nieruchomości. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w dniu 11 stycznia 2010 r. nadał klauzulę wykonalności powyższemu aktowi notarialnemu w § 10. W oparciu o powyższy tytuł wykonawczy Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie S. S. wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko K. D.. Pismem z dnia 18 czerwca 2010 r. skierowanym do Telewizji (...) S.A. w W. pozwana opisała relacje panujące pomiędzy nią a powódką. W dniu 29 października 2010 r. w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w sprawie z powództwa W. N. przeciwko K. D. o zapłatę kwoty 500000 zł zapadł wyrok, którym powództwo o zapłatę oddalono przy przyjęciu, że stron nie łączyła przedwstępna umowy sprzedaży, lecz umowa deweloperska. Sąd Apelacyjny w Szczecinie po rozpoznaniu apelacji W. N. wyrokiem z dnia 10 lutego 2011 r. zmienił powyższy wyrok w ten sposób, iż utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 26 kwietnia 2010 r. sygn. akt I Nc 300/09. W dniu 22 grudnia 2010 r. w Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zapadł wyrok, w którym nakazano W. N., K. N. (1), Ł. N. i K. N. (2) wydać powódce K. D. w stanie wolnym nieruchomości położoną w S. przy ul. (...) stanowiącą część działki nr (...) zabudowaną budynkiem mieszkalnym o numerze porządkowym 29e wydzieloną od pozostałej części działki zewnętrznymi granicami działki nr (...) oraz granicą przebiegającą wzdłuż ściany szczytowej budynku 29e w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. K. D. wniosła do sądu powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z dnia 27 marca 2008 r. wykonalności. Wyrokiem z dnia 16 lutego 2011 r. sygn. akt I C 493/10 Sąd Okręgowy w Szczecinie pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 27 marca 2008 r. opatrzony w dniu 11 stycznia 2010 r. w klauzulę wykonalności w §10 na rzecz W. N. przeciwko

K. D. w zakresie obowiązku K. D. zapłaty na rzecz W. N. kwoty 950000 zł. Powyższy wyrok został utrzymany w mocy, gdyż Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2011 r. sygn. akt I ACa 292/11 oddalił apelację W. N. W tych okolicznościach faktycznych sąd uznał powództwo za nieuzasadnione. Odnosząc się do roszczenia o zapłatę kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywodzonego z naruszenia przez pozwaną jej dóbr osobistych takich jak dobre imię, godność, wizerunek, mogących skutkować daleko idącymi konsekwencjami dla powódki i jej firmy jak, utratą zaufania kontrahentów i współpracowników, potencjalnych klientów, podkreślił iż powódka zarzuciła pozwanej rozpowszechnianie na terenie m. S. nieprawdziwych o niej informacji, czemu pozwana zaprzeczyła podnosząc w odpowiedzi na pozew m.in., iż w świetle nienależycie wykonanych umów łączących strony pozwana ma prawo twierdzić, że powódka „nierzetelnie realizowała swoje obowiązki” względem niej a „okoliczności sprawy dowodzą jej nieuczciwości materializującej się w nierealizowaniu przyjętych na siebie zobowiązań”. W ramach wniosków stron, sąd przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe i zbadał czy w świetle okoliczności sprawy istnieją konieczne przesłanki skutkujące odpowiedzialnością pozwanej przewidzianą w przepisach art. 24§1 i 2 k.c. i 448 k.c. Sąd podkreślił, że wszystkie wymienione w przepisie art. 24 k.c. przesłanki tj. istnienie dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność czynu muszą być spełnione jednocześnie, a brak którejkolwiek z nich powoduje brak odpowiedzialności pozwanej z tego przepisu. Przepis ten ustanawia domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, zaś obalenie domniemania istnienia bezprawności naruszenia spoczywa na pozwanej, pozostałe przesłanki winna wykazać i udowodnić powódka zgodnie z art. 6 k.c. Dodał, że w świetle art. 24 k.c. bezprawność działania należy pojmować w sensie obiektywnym, niezależnie od winy sprawcy. Nie ma bezprawności działania, jeżeli zarzut był nie tylko subiektywnie ale i obiektywnie prawdziwy a został postawiony niepublicznie w celu ochrony uzasadnionego interesu sprawcy działania lub interesu społecznego (komentarz do k.c. Wyd. Prawnicze t I W-wa 89r. str. 37-44). Jedną z okoliczności wyłączających bezprawność jest m.in. obrona interesu zasługującego na ochronę. Jednym z roszczeń służących ochronie dóbr osobistych jest roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę z art. 448 k.c., do dochodzenia, którego wymagana jest dodatkowo przesłanka winy podmiotu dokonującego naruszenia. Do bezspornych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. zalicza się więc naruszenie dobra osobistego, powodujące szkodę niemajątkową, związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest naruszeniem.

Przesłanką warunkującą zarówno roszczenia zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym (wyrok SA z 27.07.98r. I ACa 280/99). Uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Dlatego Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych – przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z 19.04.2006r. II PK 245/2005). Sąd dostrzegł, że z akt sprawy wynika, że relacje między stronami na tle zawartych umów początkowo poprawne popsuły się po dacie 31 marca 2009 r. tj. po bezskutecznym upływie terminu zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży, bowiem jej zawarcie gwarantowało pozwanej i jej rodzinie pewność uzyskania prawa własności działki z wybudowanym na niej w bliźniaczej zabudowie budynkiem, za co pozwana uiściła powódce uzgodnioną kwotę 500 000 zł. Tymczasem na dzień 31 marca 2009 r. dom, w którym miała zamieszkać pozwana z synami był w stanie surowym, co uniemożliwiało zamieszkanie, natomiast okres od czerwca 2009 roku kiedy to pozwana wprowadziła się najpierw do kontenera a potem do niewykończonego domu zrodził między stronami napięcia do 9 listopada 2009 roku, kiedy to powódka oświadczyła w kancelarii notarialnej, iż nie widzi możliwości zawarcia umowy przyrzeczonej z pozwaną, stąd też pozwana w dniu 12 listopada 2009 roku odstąpiła od przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 27 marca 2009 roku. W tym zakresie sąd wskazał, że na powódce występującej z roszczeniem majątkowym w postaci żądania zasądzenia zadośćuczynienia spoczywa obowiązek wykazania rozmiaru i intensywności doznanego krzywdy i stopnia negatywnych konsekwencji także niewymiernych majątkowo, spowodowanych naruszeniem prawa do ochrony wizerunku (wyrok s. apel. Z 23.11.99 w W. I ACa 847/99). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału nie można, było zdaniem sądu uznać, że spełniły się przesłanki ustawowe rodzące odpowiedzialność pozwanej z art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Powódka w przekonaniu sądu, nie tylko nie wykazała w toku procesu ażeby wymienione w petitum pozwu dobra osobiste jak dobre imię, godność, wizerunek zostały naruszone przez pozwaną, ale nie wykazała na czym miałyby

polegać to naruszenie. Naruszenie podlega ocenie w/g kryterium obiektywnego tj. przez weryfikację subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony prawnej z obiektywną reakcją w opinii publicznej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powódka w szczególności nie udowodniła zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.c. aby pozwana rozpowszechniała na terenie miasta nieprawdziwe informacje, czy też podważała opinię powódki w jej środowisku co mogłoby skutkować daleko idące konsekwencje, o których pisze w pozwie. Podkreślił przy tym, iż nawet wykazanie, że określone dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone cudzym działaniem nie wystarcza do przyjęcia odpowiedzialności sprawcy; koniecznym jest aby zachowanie się sprawcy było bezprawne, przy czym obalenie domniemania z art. 24 § 1 k.c. istnienia bezprawności spoczywa na pozwanym. Jednakże dla zasądzenia określonej kwoty tytułem świadczenia z art. 448 k.c. nie jest wystarczające ustalenie bezprawności naruszenia dobra osobistego, ale konieczne jest ustalenie działania zawinionego. Odpowiedzialność naruszciciela zależna jest od wykazania jego winy (art. 415 k.c.). Sąd stwierdził, że na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać, aby istniał związek przyczynowy między bliżej niesprecyzowanym dobrem osobistym, które powódka użyła z definicji, a które w tejże definicji różnią się od siebie w sferze odczuć wywołanych zachowaniem się sprawcy i w odczuciach subiektywnych, a szkodą niemajątkową, która spowodowana byłaby tym naruszeniem. Do tego dochodzi aspekt zawinionego działania sprawcy, którego powódka również nie wykazała. Podkreślił, że powódka wymienia w pozwie trzy dobra osobiste; dobre imię, godność, wizerunek przy czym każde z tych określeń w teorii odnosi się do innego rodzaju przeżyć i rządzi się odmiennymi kryteriami przy ocenie czy do tego naruszenia tych dóbr doszło. Powódka nie wykazała, które z trzech wymienionych dóbr osobistych i w jakim stopniu zostało naruszone działaniem pozwanej, jak też i przede wszystkim jakie negatywne konsekwencje dla niej wynikły z naruszenia każdego z tych dóbr, nadto stopnia winy pozwanej, wielkości doznanej krzywdy, od czego zależy także wysokość zadośćuczynienia. Materiał dowodowy wykazał, iż napięte stosunki między stronami ujawniły się w sytuacji gdy powódka nie dotrzymała terminu i nie przeniosła do 31 marca 2009 roku własności gruntu z wybudowanym dla pozwanej i jej rodziny budynkiem. Niewłaściwe zachowanie się powódki względem pozwanej na tle łączących strony stosunków umownych polegało na spowodowaniu przez nią przez zaniechanie, ciągu zdarzeń niekorzystnych dla pozwanej, które w ostateczności pozbawiły ją własności gruntu, bowiem w tej samej dacie, w której pozwana przeniosła na powódkę własność działek tj. 27 marca 2008 roku strony zawarły umowę przedwstępną mającą na celu sprzedaż nieruchomości pozwanej działki i budynku za ostateczną cenę, którą pozwana już zapłaciła powódce, która pomimo niedotrzymania terminu umownego, dodatkowo w dniu 9 listopada 2009 roku nie wyraziła zgody na zawarcie umowy sprzedaży. W międzyczasie, jak wynika z umowy kredytu hipotecznego z dnia 30 lipca 2008 roku działka, na której miał zostać wybudowany budynek została obciążona hipoteką kaucyjną w kwocie 1 900 000 zł, zaś nie godząc się na przeniesienie własności gruntu na rzecz pozwanej w rezultacie rozdysponowała działkami na rzecz innej osoby, eksmitując pozwaną z rodziną z tych nieruchomości. Zdaniem Sądu Rejonowego, z powyższego wynika, iż to powódka nie wywiązała się z umowy między stronami, dodatkowo pomimo zapadłych wyroków dotąd powódka nie rozliczyła się z pozwaną z zapłaconej przez nią kwoty. Okoliczności tej sprawy wskazują - zdaniem sądu - na fakt, iż takim zachowaniem się powódki pozwana mogła czuć się skrzywdzona i oszukana przez powódkę, której zapłaciła całą kwotę, a której to kwoty jeszcze nie odzyskała. Pozwana liczyła na realizację umowy przez powódkę tużając się z rodziną po sublokatorce, mieszkała także w przyczepie, doglądając postępu prac budowlanych budynku, w którym miała zamieszkać z synami. Niezrealizowanie umowy przez powódkę mogło więc wywołać u niej rozgoryczenie i reakcję emocjonalną wyrażoną w słowach wypowiedzianych do świadków. Pozwana użyła słów „oszustka” i „złodziejka” prywatnie do 3 osób św. P. M. (2), A. P. (2) i G. Ł. (2), przy czym osoby te zeznały także o kłótniach i nieporozumieniach między stronami wynikłych w sytuacji jaka zaistniała po dacie 31 marca 2009 roku i zwłoce pozwanej w wywiązaniu się z umowy przedwstępnej, natomiast św. A. P. (3), zeznała, że to powódka do niej oceniła źle pozwaną, obrzucała ją obelgami i twierdziła do świadka, że nie zamierza wywiązać się z umowy z pozwaną, że zamierza ją wysiudzić z tej budowy. Słowa te odczuła pozwana a zewnętrznym przejawem tych słów była korespondencja między stronami i niezrealizowanie przedwstępnej umowy sprzedaży. Z zeznań tych wszystkich świadków wynika zdaniem sądu, że strony zachowywały się względem siebie w sposób emocjonalny i nieustępliwy. Użyte niepubliczne słowa pozwanej do tych osób, a nie do samej powódki w okolicznościach sprawy nie mogą, zatem przesądzać o odpowiedzialności pozwanej z art. 448 k.c. w szczególności o zawinionym działaniu pozwanej z konsekwencjami, o których pisze powódka w pozwie. Powódka nie udowodniła aby z powodu wypowiedzianych

na kanwie łączących strony stosunków umownych utraciła zaufanie kontrahentów, czy renomę firmy, nie wykazała także uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę takich okoliczności jak; rozmiar doznanej krzywdy – ocenianej obiektywnie, intensywności naruszenia – ocenianą obiektywnie; stopnia negatywnych konsekwencji dla pozwanej wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, nieodwracalność skutków naruszenia i stopnia winy sprawcy (komentarz do art. 244 k.c.). Sąd nie dopatrzył się również jakichkolwiek podstaw odpowiedzialności w związku z publikacją artykułu w tygodniku (...) czy w liście pozwanej do telewizji. Znikomość ujemnych następstw a także poza nieznacznym rozmiarem krzywdy także niewłaściwe zachowanie poszkodowanego może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego (wyrok SA we Wrocławiu z 24.VII.08 i w B. z 4.07.2008r. cytowane w komentarzu do 244 k.c. autorstwa T. S.). Z braku przesłanek ustawowych do uwzględnienia powództwa z przyczyn wyżej podanych sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

Apelację do wyroku sądu złożyła powódka i zaskarżając go w całości wniosła o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w tym, iż Sąd ocenił dowody w sposób dowolny oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego, przyjmując, iż pozwana swoimi wypowiedziami i zachowaniem nie naruszyła dóbr osobistych powódki, w sytuacji gdy świadkowie zawnioskowani przez powódkę w sposób ewidentny na to wskazują.;
2. błąd w ustaleniach, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, poprzez błędne przyjęcie iż powódka nie wykazała w jakim zakresie jej dobra osobiste zostały naruszone oraz iż pozwana nie ponosi winy za naruszenie dóbr osobistych powódki; określanie powódki złodziejką oraz oszustką, nie stanowi naruszenia jej dóbr osobistych, w sytuacji gdy w sposób ewidentny naraża ją to na negatywne skutki z punktu widzenia prowadzonej przez powódkę działalności.

W uzasadnieniu podkreśliła, że w przedmiotowej sprawie powódka dochodziła ochrony swoich dóbr osobistych, które zostały naruszone zawinionymi działaniami pozwanej W. N.. Zdaniem skarżącej Sąd pierwszej instancji doszedł do zbyt daleko idących wniosków, doszukując się w zachowaniu pozwanej braku zawinienia, tudzież pewnego rodzaju bagatelizowania zachowań pozwanej w kontekście krzywdy wyrządzonej powódce, a także minimalizowania negatywnego oddźwięku informacji rozpowszechnianych przez pozwaną, w kontekście działalności jaką trudni się powódka. Według powódki Sąd pierwszej instancji, dochodząc do powyżej wskazanych wniosków, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i dokonał ich dowolnej interpretacji i tym samym poczynił błędne ustalenia faktyczne. Przechodząc do analizy zeznań świadków zawnioskowanych przez powódkę, apelująca stwierdziła, są one rzeczowe i spójne, a także zgodne z twierdzeniami powódki zawartymi w pozwie. Wynika z nich, iż pozwana rozpowszechniała niepocholebne powódce informacje na jej temat. Czyniła to w sposób nakierowany na to, aby powódce zaszkodzić. Nazywała ją złodziejką i oszustką, w sytuacji gdy powódka, ani za oszustwa ani za kradzieże nigdy nie była sądzona, nie toczyło się również przeciwko niej postępowanie przygotowawcze o wskazane czyny. Jednak pozwana w obecności zarówno sąsiadów, pracowników jak i potencjalnych klientów powódki, rozpowszechniała oczerniające ją informacje. Z punktu widzenia powódki, będącej przedsiębiorcą, opinia publiczna ma duże znaczenie dla funkcjonowania w przestrzeni szeroko pojętego obrotu gospodarczego. Z powodu informacji rozpowszechnianych przez pozwaną, ucierpiało dobre imię, godność oraz wizerunek powódki jako osoby fizycznej, ale co więcej jako przedsiębiorcy. Zasady doświadczenia życiowego podpowiadają niebagatelne znaczenie, jakie ma pośród deweloperów nieposzlakowana opinia. Pozwana swoimi działaniami spowodowała, iż klienci powódki zaczęli podchodzić do niej z dystansem. Wiadomym jest również, iż zainteresowanie kupnem jakiegokolwiek nieruchomości, w pierwszej kolejności zasięgają opinii, czy dana firma, osoba jest rzetelna. Złe informacje mające na celu zaszkodzić powódce rozpowszechniły się bardzo szybko, nie tylko poprzez epitety padające z ust pozwanej, przy sąsiadach a także klientach powódki, ale także za pośrednictwem mediów, prasy i telewizji. Takie zachowanie pozwanej oceniać należy,

zdaniem powódki, jak najbardziej negatywnie. Winna ona poszukiwać, ewentualnej pomocy w sądach, a nie prowadzić działania złośliwie nakierowane na powódkę. Dodała dalej, że Sąd pierwszej instancji stracił także z punktu widzenia fakt, iż naganne zachowanie pozwanej miało miejsce także przed powstaniem konfliktu między powódką i pozwaną. Wspomina o tym świadek A. P.. Już wtedy pozwana dawała się poznać jako osoba nadgorliwa i pretensjonalna. W czasie trwania budowy notorycznie wytykała błędy w zakresie budowy nieruchomości, czym chciała wywrzeć wpływ na powódkę, chcąc wynegocjować dla siebie jak najkorzystniejsze warunki związane z budową jej domu.

Poza powyższym podkreśliła też, iż nierzetelne i negatywne informacje rozpowszechniane przez pozwaną, słyszała od osób trzecich, nie znanych jej z imienia i nazwiska. To wskazuje, iż zasięg informacji rozpowszechnionych przez pozwaną bezpośrednio lub za pośrednictwem mediów był znaczący i odbił się na opinii o powódcie. Kolejno wskazała, że Sąd pierwszej instancji wspomina także w uzasadnieniu, iż pozwana mogła czuć się skrzywdzona przez powódkę, w związku z opóźnieniem w realizacji umowy łączącej strony postępowania, a niezrealizowanie owej umowy mogło wywołać u pozwanej rozgoryczenie. Tego typu odczucia pozwanej w żaden sposób nie upoważniają jej do działań, których konsekwencją było naruszenie dóbr osobistych powódki. Kwestie związane z wzajemnymi relacjami formalnoprawnymi stron powinny być rozstrzygane w ramach odrębnych postępowań cywilnych, a nie na kanwie publicznego pomawiania powódki. Skoro działania pozwanej podjęte zostały z pełną premedytacją, to uznać należy, iż pozew o ochronę dóbr osobistych jest z obiektywnych względów uzasadniony. Zdaniem powódki Sąd winien badać całokształt okoliczności towarzyszących sprawie. Z owych okoliczności nie wynika jednak wniosek, iż zachowanie pozwanej mogłoby być w jakikolwiek sposób usprawiedliwione i uprawniać ją do publicznego formułowania nieprawdziwych i krzywdzących opinii o powódcie. Zdaniem apelującej powódki oddalenie powództwa nie jest właściwym rozstrzygnięciem sprawy między stronami sporu. Materiał dowodowy bowiem w pełni pozwala na przyjęcie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a kwota zadośćuczynienia znajduje uzasadnienie w kontekście rozmiarów doznanej krzywdy, które były znaczne i rodzaju naruszeń dóbr osobistych powódki.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia „dobra osobiste”, i tylko przykładowo ("w szczególności") wymienia w art. 23 k.c., że należą do nich zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa. Życie społeczne dostarcza jednak przykładów świadczących o występowaniu dużej różnorodności tych dóbr. Do dóbr osobistych należy bowiem zaliczyć także godność, życie rodzinne (tzw. mir domowy), życie prywatne - w tym kult zmarłych, życie intymne oraz całą sferę życia psychicznego. Według art. 23 k.c., wszystkie dobra osobiste pozostają pod ochroną prawa cywilnego (niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach), natomiast środki tej ochrony - choć w sposób niewyczerpujący - przewiduje art. 24 k.c. Są to środki zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. W myśl art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne (zdanie pierwsze). W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, żeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, w szczególności żeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (zdanie drugie). Z przytoczonej części przepisu wynika więc wniosek, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Oznacza to zarazem, że przesłanka bezprawności działania jest koniecznym warunkiem udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym (niematerialnym). W prawie cywilnym przyjmuje się, że działaniem bezprawnym jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Natomiast wśród okoliczności wyłączających bezprawność działania wymienia się między innymi działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (S. Grzybowski: Ochrona dóbr osobistych, str. 115 i nast. oraz S. Dmowski, S. Rudnicki: Komentarz do Kodeksu cywilnego, Część ogólna, Wydanie 3 zmienione, str. 86). Jak wynika z dokonanej powyżej analizy

art. 24 k.c., konieczną przesłanką udzielenia ochrony z tytułu zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych jest bezprawność działania. Nie jest natomiast działaniem bezprawnym działanie, które mieści się w ramach porządku prawnego, czyli jest dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, a ponadto działanie polegające na wykonywaniu prawa podmiotowego bądź na obronie uzasadnionego interesu prywatnego lub publicznego. Stwierdzenie to należy uzupełnić jednak istotnym zastrzeżeniem, mianowicie o tym, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną i żądającej ochrony prawnej, lecz pewne kryteria obiektywne, zwłaszcza zaś to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie określone zagrożenie lub naruszenie, a także całokształt okoliczności w sprawie, której przedmiotem jest ochrona dóbr osobistych. Jak uznał Sąd Rejonowy, jednym z roszczeń służących ochronie dóbr osobistych jest roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Stosownie do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przy czym jednak, zgodnie z regułą określoną treścią art. 6 k.c. to na stronie powodowej zgłaszającej do ochrony roszczenie w postaci zasądzenia zadośćuczynienia spoczywa ciężar wykazania zarówno rozmiaru jak i intensywności doznanego krzywdy, a także stopnia negatywnych konsekwencji spowodowanych naruszeniem dobra osobistego. Sąd Okręgowy dokonując oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia zapoznał się z całością dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, w tym również z wszystkimi odpisami orzeczeń oraz uzasadnień, które zapadły w sprawach toczących się z udziałem stron. W oparciu o powyższe stwierdzić należy, że istotnie relacje łączące powódkę i pozwaną są niezwykle skomplikowane. Napięte stosunki, jak uznał Sąd Rejonowy, ujawniły się, w chwili gdy powódka nie dotrzymała terminu i nie przeniosła do dnia 31 marca 2009 r. własności gruntu z wybudowaną dla pozwanej i jej rodziny nieruchomością. Sytuacja zaistniała pomiędzy stronami skutkowałą w rezultacie brakiem wzajemnego zaufania oraz kierowaniem względem siebie pretensji, przy czym odnotowania wymaga, iż to obie strony tego postępowania zachowywały się względem siebie w sposób nieustępliwy.

Skomplikowany charakter relacji łączącej strony akcentują zwłaszcza przesłuchani w sprawie świadkowie. A. P. (2) przesłuchany na rozprawie w dniu 16 listopada 2010 r. przyznał, iż początkowo kłótnie pomiędzy stronami dotyczyły wykonywania prac remontowych., w późniejszym okresie stały się natomiast irracjonalne (k. 88). Z zeznań świadka A. P. (3) wynika „próba oczerniania pozwanej przez powódkę”. Sąd pierwszej instancji w sposób odpowiadający obowiązującej wykładni zasad ochrony dóbr osobistych dokonał oceny prawnej roszczenia powódki. Jedynie uzupełniająco Sąd Okręgowy wskazuje, iż w świetle orzecznictwa sądów powszechnych naruszenie dobrego imienia polega na pomówienia o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju prowadzonej działalności (por. Paweł Książek –w: kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz pod red. Małgorzaty Pyziak –Szafnickiej, Lex 2009) Jednakże z pola widzenia nie można tracić praw ogólnych dotyczących dopuszczalności co do zasady możliwości krytycznej oceny postaw podmiotów, z którymi zawarta została umowa , łączą relacje ekonomiczne. Zaoferowany przez powódkę materiał dowodowy w zakresie wykazania przesłanki istnienia dobra osobistego oraz jego naruszenia (zgodnie z regułą ciężaru dowodzenia wyrażoną w art. 6 k.c. – wykazanie tych przesłanek ochrony dóbr osobistych spoczywa na stronie powodowej) ograniczony został jedynie do dowodów osobowych i dotyczy wąskiego grona odbiorców słów krytycznych wypowiedzianych przez pozwaną w zakresie jej osobistego stosunku do postawy powódki i sposobu wywiązania się z umowy łączącej strony postępowania. Dotyczyło to wypowiedzi kierowanych do jednego odbiorcy, przy zaakcentowaniu jednocześnie przez świadka skomplikowanego charakteru relacji pani powódki i pani pozwanej. Z zeznań powódki wynika, iż wypowiedzi zostały skierowane łącznie do dwóch pracowników powódki oraz do jednej sąsiadki. Użyte niepublicznie słowa pozwanej kierowane były zatem do pojedynczych odbiorców , a nie do samej powódki. Znamiennym jest, iż świadkowie sygnalizowali wzajemne „oczernianie się” stron, istnienie konfliktu, braku porozumienia w zakresie w realizacji łączących strony umów. Materia dotycząca tych relacji była przedmiotem kilku postępowań sądowych, w których zapadały orzeczenia ogólnie rzecz ujmując korzystne zarówno dla powódki, jak i dla pozwanej. W wyroku z dnia 21 czerwca 2013r. , sygn. I ACa 9/13 Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, iż niezadowolone ze sposobu załatwienia sprawy przez organ władzy publicznej nie świadczy, iż doszło do naruszenia

czci. Jak słusznie to podkreślił Sąd pierwszej instancji, powódka nie wykazała również winy pozwanej i ewentualnych następstw zachowania pozwanej jedynie ogólnie formułując możliwość „daleko idących konsekwencji” .

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał za niezasadne zarzuty apelacyjne i zgodnie z art. 385 k.p.c. apelację oddalił. O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanej Sąd Okręgowy mając na uwadze okoliczności sprawy, postawę stron postępowania w sprawie o udzielenie ochrony prawnej w zakresie dóbr osobistych, orzekł zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w stawce 1/2 stawki minimalnej zasądzonej w zaskarżonym orzeczeniu, zgodnie z § 6 pkt 4 i § 13.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.